

Sygn. akt II AKa 321/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Misiak
Sędziowie:	SA Izabela Dercz SO del. Sławomir Lerman
Protokolant:	st. sekr. sądowy Łukasz Szymczyk

przy udziale J. S., Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi

po rozpoznaniu w dniu 5 lutego 2015 r.

sprawy

A. C.

oskarżonej z art. 270 §1 kk; art. 270 §1 w zw. z 12 kk; art. 284 §2 w zw. z 294 §1 w zw. z 12 kk;

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 22 września 2014 r., sygn. akt II K 83/13

- 1) utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;
- 2) zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 320 (trzysta dwadzieścia) złotych za postępowanie przed sądem II instancji.

Sygn. akt II AKa 321/14

UZASADNIENIE

A. C. została oskarżona o to, że:

I. w nieustalonym bliżej dniu, w grudniu 2007 r. w Ż., woj. (...), w dziale księgowości Przedsiębiorstwa (...), przedłożyła jako autentyczny dokument w postaci wyciągu bankowego z banku (...) S.A. numer (...) za okres od 2007-12-28 do 2007-12-28, który uprzednio podrobiła w ten sposób, że w rubryce oznaczonej nr 202-289 usunęła dane dot. rzeczywistego adresata przelewu zastępując je danymi spółki (...) Sp. z o.o.

to jest o czyn z art. 270 § 1 k.k.;

II. w nieustalonym bliżej dniu, w miesiącach listopadzie 2008 r. i grudniu 2008 r. w Ż., woj. (...), w dziale księgowości Przedsiębiorstwa (...), działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, przedłożyła jako autentyczny dokument w postaci:

- wyciągu bankowego z banku (...) S.A. numer 233 za okres od 2008-11-28 do 2008-11-28, który uprzednio podrobiła w ten sposób, że w rubryce oznaczonej nr 202-289 usunęła rzeczywistą kwotę, na jaką dokonano przelewu na konto spółki (...) Sp. z o.o. i wpisała wartość 74.673,16;

- wyciągu bankowego z banku (...) S.A. numer 239 za okres od 2008-12-06 do 2008-12-08, który uprzednio podrobiła w ten sposób, że w rubryce oznaczonej nr 202-289 usunęła dane dot. Sp. z o. o., nadto usunęła rzeczywistą kwotę, na jaką dokonano przelewu na konto w/w spółki (...) Sp. z o.o. i wpisała wartość 155.996,58, a także w rubryce wskazującej saldo usunęła rzeczywistą kwotę i wpisała wartość – 1.190.122,59;

- wyciągu bankowego z banku (...) S.A. numer 239 za okres od 2008-12-06 do 2008-12-08, który uprzednio podrobiła w ten sposób, że w rubryce oznaczonej nr 202-289 usunęła dane dot. Rzeczywistego adresata przelewu zastępując je danymi spółki (...) Sp. z o.o. ,

to jest o czyn z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.;

III. w nieustalonych bliżej dniach, w okresie od nieustalonego dnia w 2003 r. do dnia 16 września 2009 r. w Ż., woj. (...), pełniąc funkcję skarbnika Kasy Zapomogowo Pożyczkowej działającej przy Przedsiębiorstwie (...), działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, przywłaszczyła powierzone jej w związku z pełnioną funkcją pieniądze o łącznej wartości, co najmniej 211.500 zł, to jest mienia znacznej wartości, w ten sposób, iż będąc uprawnioną do zlecenia wypłat z kasy, dokonywała ich na swoją rzecz, w tym między innymi:

- w dniu 23 stycznia 2006 r. dokonała wypłaty kwoty 3.000 zł,
- w dniu 10 lutego 2006 r. dokonała wypłaty kwoty 9.000 zł,
- w dniu 19 września 2006 r. dokonała wypłaty kwoty 6.000 zł,
- w dniu 12 czerwca 2006 r. dokonała wypłaty kwoty 5.000 zł,
- w dniu 27 października 2006 r. dokonała wypłaty kwoty 2.000 zł,
- w dniu 12 grudnia 2006 r. dokonała wypłaty kwoty 7.000 zł,
- w dniu 12 marca 2007 r. dokonała wypłaty kwoty 12.000 zł,
- w dniu 23 lutego 2007 r. dokonała wypłaty kwoty 10.000 zł,
- w dniu 27 kwietnia 2007 r. dokonała wypłaty kwoty 8.000 zł,
- w dniu 19 czerwca 2007 r. dokonała wypłaty kwoty 5.500 zł,
- w dniu 28 września 2007 r. dokonała wypłaty kwoty 4.500 zł,
- w dniu 6 lutego 2008 r. dokonała wypłaty kwoty 11.000 zł,
- w dniu 4 czerwca 2008 r. dokonała wypłaty kwoty 6.500 zł,
- w dniu 11 czerwca 2008 r. dokonała wypłaty kwoty 20.000 zł,
- w dniu 21 lipca 2008 r. dokonała wypłaty kwoty 5.000 zł,

- w dniu 7 listopada 2008 r. dokonała wypłaty kwoty 10.000 zł,
- w dniu 12 grudnia 2008 r. dokonała wypłaty kwoty 20.000 zł,
- w dniu 10 marca 2009 r. dokonała wypłaty kwoty 7.000 zł,
- w dniu 23 czerwca 2009 r. dokonała wypłaty kwoty 29.000 zł,
- w dniu 13 sierpnia 2009 r. dokonała wypłaty kwoty 7.000 zł,

to jest o czyn z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Wyrokiem z dnia 22 września 2014 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt II K 83/13, Sąd Okręgowy w Płocku:

I. oskarżoną A. C. w ramach czynu zarzucanego jej w punkcie I uznał za winną tego, że w nieustalonym bliżej dniu w grudniu 2007 r. w Ż. w dziale księgowości Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. w Ż., użyła jako autentyczny dokument w postaci wyciągu bankowego z banku (...) S.A. numer (...) za okres od 2007-12-28 do 2007-12-28, który uprzednio podrobiła w ten sposób, że w rubryce oznaczonej nr 202-289 usunęła dane dotyczące rzeczywistego adresata przelewu – Kasy Zapomogowo – Pożyczkowej działającej przy Przedsiębiorstwie (...) Sp. z o.o. w Ż., zastępując je danymi (...) Sp. z o.o. w P., tj. popełnienia występku z art. 270 § 1 k.k. i za to na podstawie powołanego przepisu skazał ją na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;

II. oskarżoną A. C. w ramach czynu zarzucanego jej w punkcie II uznał za winną tego, że w nieustalonych bliżej dniach w listopadzie 2008 r. i grudniu 2008 r. w Ż., w dziale księgowości Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. w Ż., działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, użyła jako autentyczne dokumenty w postaci:

- wyciągu bankowego z banku (...) S.A. numer 233 za okres od 2008-11-28 do 2008-11-28, który uprzednio podrobiła w ten sposób, że w rubryce oznaczonej nr 202-289 usunęła rzeczywistą kwotę przelewu na konto spółki (...) Sp. z o.o. w P. - 74.673,16 złotych i wpisała wartość 24.673,16 złotych;

- wyciągu bankowego z banku (...) S.A. numer 239 za okres od 2008-12-06 do 2008-12-08, który uprzednio podrobiła w ten sposób, że w rubryce oznaczonej nr 202-289 usunęła dane dotyczące rzeczywistego adresata przelewu – Kasy Zapomogowo – Pożyczkowej działającej przy Przedsiębiorstwie (...) Sp. z o.o. w Ż., zastępując je danymi (...) Sp. z o.o. w P., nadto usunęła rzeczywistą kwotę przelewu - 105.996,58 złotych i wpisała wartość 155.996,58 złotych, a także w rubryce wskazującej saldo usunęła rzeczywistą kwotę – 1.240.122,59 złotych i wpisała wartość – 1.190.122,59 złotych;

- wyciągu bankowego z banku (...) S.A. numer 253 za okres od 2008-12-30 do 2008-12-30, który uprzednio podrobiła w ten sposób, że w rubryce oznaczonej nr 203-073 usunęła dane dotyczące rzeczywistego adresata przelewu – Kasy Zapomogowo – Pożyczkowej działającej przy z Przedsiębiorstwie (...) Sp. z o.o. w Ż., zastępując je danymi spółki (...) Sp. z o.o. w C., to jest popełnienia występku z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie powołanych przepisów skazał ją, zaś na podstawie art. 270 § 1 k.k. wymierzył jej karę 1 roku pozbawienia wolności;

III. oskarżoną A. C. w ramach zarzucanego jej w punkcie III uznał za winną tego, że w okresie od dnia 13 lutego 2003 r. do dnia 13 sierpnia 2009 r. w Ż., pełniąc funkcję pełniąc funkcję skarbnika Kasy Zapomogowo -Pożyczkowej działającej przy Przedsiębiorstwie (...) Sp. z o.o. w Ż., działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, przywłaszczyła na szkodę ww. Kasy Zapomogowo – Pożyczkowej pieniądze w łącznej wysokości co najmniej 210.756,90 złotych, w ten sposób, że będąc uprawnioną do zlecenia wypłat pieniędzy, dokonywała ich na swoją rzecz w następujących dniach i kwotach:

- 13 lutego 2003 r. kwoty 7.000 złotych,
- 24 kwietnia 2003 r. kwoty 6.000 złotych,

- 12 czerwca 2003 r. kwoty 4.000 złotych,
- 4 lipca 2003 r. kwoty 4.000 złotych,
- 10 października 2003 r. kwoty 4.956,90 złotych,
- 21 października 2003 r. kwoty 3.000 złotych,
- 29 grudnia 2003 r. kwoty 1.400 złotych,
- 11 lutego 2004 r. kwoty 9.000 złotych,
- 8 czerwca 2004 r. kwoty 4.000 złotych,
- 9 września 2004 r. kwoty 8.000 złotych,
- 9 grudnia 2004 r. kwoty 5.000 złotych,
- 10 stycznia 2005 r. kwoty 4.000 złotych,
- 1 lutego 2005 r. kwoty 2.000 złotych,
- 24 sierpnia 2005 r. kwoty 6.000 złotych,
- 6 września 2005 r. kwoty 1.000 złotych,
- 28 października 2005 r. kwoty 2.000 złotych,
- 9 grudnia 2005 r. kwoty 3.000 złotych,
- 23 stycznia 2006 r. kwoty 3.000 złotych,
- 10 lutego 2006 r. kwoty 9.000 złotych,
- 19 kwietnia 2006 r. kwoty 6.000 złotych,
- 12 czerwca 2006 r. kwoty 5.000 złotych,
- 27 października 2006 r. kwoty 2.000 złotych,
- 12 grudnia 2006 r. kwoty 7.000 złotych,
- 23 lutego 2007 r. kwoty 10.000 złotych,
- 12 marca 2007 r. kwoty 12.000 złotych,
- 27 kwietnia 2007 r. kwoty 8.000 złotych,
- 19 czerwca 2007 r. kwoty 5.500 złotych,
- 28 września 2007 r. kwoty 4.500 złotych,
- 6 lutego 2008 r. kwoty 11.000 złotych,
- 4 czerwca 2008 r. kwoty 6.500 złotych,
- 11 czerwca 2008 r. kwoty 20.000 zł,

- 11 lipca 2008 r. kwoty 5.000 złotych,
- 7 listopada 2008 r. kwoty 10.000 złotych,
- 12 grudnia 2008 r. kwoty 20.000 złotych,
- 23 czerwca 2009 r. kwoty 29.000 złotych,
- 13 sierpnia 2009 r. kwoty 7.000 złotych,

to jest popełnienia występku z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie powołanych przepisów skazał ją, zaś na podstawie art. 284 § 1 k.k. wymierzył jej karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 85 k.k., art. 86 § 1 k.k. za zbiegające się przestępstwa orzekł wobec oskarżonej karę łączną 2 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności;

V. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonej A. C. obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz Kasy Zpomogowo – Pożyczkowej działającej przy Przedsiębiorstwie (...) Sp. z o.o. z siedzibą w Ż. kwoty 195.140,08 złotych;

VI. na podstawie art. 44 § 1 k.k. orzekł przepadek dowodów rzeczowych w postaci wyciągów bankowych z naniesionymi „naklejkami”, znajdujących się w aktach na k. 525 i nakazał pozostawienie ich w aktach sprawy;

VII. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. nakazał zwrócić:

- Przedsiębiorstwu (...) Sp. z o.o. z siedzibą w Ż. dowody rzeczowe w postaci dokumentacji księgowej opisanej w postanowieniu o dowodach rzeczowych z dnia 1 października 2009 r. na k. 26 akt, znajdującej się na k. 23 akt, ewidencji czasu pracy oraz ewidencji wyjść znajdującej się na k. 599 akt, listy obecności za grudzień 2007 r. znajdującej się na k. 610 akt, listy obecności za wrzesień 2008 r. znajdującej się na k. 1030 akt, listy obecności znajdujących się w kopercie na k. 1041 akt, raportów kasowych za 2007 r. i 2008 r. znajdujących się na k. 1042 i 1043 akt, protokołu z inwentaryzacji znajdującego się na k. 1053,

- Kasie Zpomogowo – Pożyczkowej działającej przy Przedsiębiorstwie (...) Sp. z o.o. z siedzibą w Ż. dowody rzeczowe w postaci dokumentacji księgowej umieszczonej w teczce, znajdującej się na k. 528 akt sprawy;

VIII. zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 390 złotych, w tym opłatę w kwocie 300 złotych.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca oskarżonej i zarzucił orzeczeniu:

1. błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegające na przyjęciu, że zgromadzony materiał dowodowy pozwala na uznanie oskarżonej winnej zarzucanych jej czynów, to jest przestępstw określonych w art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.;
2. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku wydanego w sprawie, w szczególności zaś naruszenie przepisów:
 - a) art. 4 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonej, w szczególności zaś braku dowodów potwierdzających jej winę w odniesieniu do zarzucanych czynów przestępczych,
 - b) art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów,
 - c) art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. poprzez oddalenie wniosków dowodowych składanych przez oskarżoną w toku postępowania,

d) art. 170 § 2 k.p.k. poprzez uznanie, że „wszystkie zgromadzone wnioski dowodowe nie wskazują by możliwa była inna wersja zdarzenia” i nie dopuszczając dowodów przeciwnych zgłoszonych przez oskarżoną,

e) art. 193 § 1 k.p.k. poprzez niepowołanie biegłego w okoliczności, kiedy jego powołanie było wymagane za względu na konieczność posiadania wiadomości specjalnych dla ustalenia wysokości rzekomej szkody, jakiej doznali pokrzywdzeni.

W konkluzji apelacji obrońca oskarżonej wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości, to jest w punktach I – VIII wyroku i przekazanie sprawy w tym zakresie sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie w razie zaistnienia ku temu przesłanek o zmianę zaskarżonego wyroku w całości, to jest w punktach I – VIII wyroku i uniewinnienie oskarżonej od zarzucanych jej czynów.

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonej okazała się bezzasadna w stopniu upoważniającym do stwierdzenia jej oczywistej bezzasadności w rozumieniu przepisu art. 457 § 2 k.p.k.

Mając na uwadze podjęte przez Sąd Apelacyjny w Łodzi rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie, w pierwszej kolejności wskazać należy, iż z oczywistą bezzasadnością apelacji mamy do czynienia w sytuacji, gdy sąd odwoławczy stwierdza w sposób jednoznaczny i stanowczy, że w sprawie poddanej kontroli instancyjnej nie wystąpiło żadne z tego rodzaju uchybień procesowych, które bezwzględnie powinno skutkować uchyleniem orzeczenia zapadłego w sprawie (art. 439 § 1 k.p.k.), ani nie zachodzą inne, względne naruszenia zarzucane we wniesionym środku odwoławczym, które również wywoływałyby konieczność uchylenia bądź też zmiany zapadłego rozstrzygnięcia (art. 438 k.p.k.). Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy, podnieść należy, iż opisana sytuacja polegająca na niewystąpieniu tego rodzaju uchybień, które skutkować by musiały zmianą lub uchyleniem wyroku sądu pierwszej instancji, zaistniała w odniesieniu do skazania oskarżonej.

Dokonując kontroli instancyjnej w zakresie przypisanego oskarżonej sprawstwa i winy co do wszystkich trzech przestępstw należy stwierdzić, iż sąd okręgowy w sposób rzetelny i kompletny zebrał materiał dowodowy, bardzo wnikliwie go rozważył, a stanowisko swoje szczegółowo i wyczerpująco uzasadnił. Dokonana ocena dowodów poprzedzona została ujawnieniem na rozprawie w całości okoliczności mogących mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia i poczyniona z uwzględnieniem zasad wiedzy i doświadczenia życiowego. Jest oceną swobodną i jako taka pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. Sąd okręgowy przeprowadził szczegółową analizę zgromadzonych dowodów, odnosząc się do okoliczności mogących stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Precyzyjnie wskazał na przesłanki dokonanej oceny. Tok rozumowania sądu I instancji przedstawiony w pisemnych motywach wyroku jest czytelny i poprawny logicznie, nie zawiera sprzeczności i dwuznaczności, zaś wywiedzione ostatecznie wnioski oparte zostały w całości na wynikających z materiału dowodowego przesłankach. W kontekście podniesionych zarzutów należy wskazać, że sąd wydając wyrok rozważył wszystkie okoliczności jakie zostały ujawnione, zgodnie z prawem procesowym w toku rozprawy oraz ocenił je zgodnie z wymogami określonymi w art. 7 k.p.k., co też następnie zostało precyzyjnie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku. Podkreślić w tym miejscu trzeba, iż odrzucenie przez sąd meriti wiarygodności pewnych dowodów w ramach ich swobodnej oceny przy jednoczesnym uwzględnieniu innych dowodów stanowi dyskrejonalne uprawnienie sądu i nie mogło być uznane za naruszenie zasady obiektywizmu. Sąd I instancji drobiazgowo zbadał oraz uwzględnił okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonej, bacząc by nie zaistniała dysproporcja w stopniu wnikliwości analizowania tych dwóch kategorii przesłanek. W ocenie sądu apelacyjnego sąd meriti bezbłędnie ustalił stan faktyczny sprawy. Podniesione w apelacji zarzuty sprowadzają się w istocie rzeczy do odmiennej, niż dokonana przez sąd okręgowy, oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a tym samym stanowią jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami sądu I instancji. Jako takie nie zasługują na uwzględnienie, nie wykazały bowiem błędów w rozumowaniu sądu okręgowego.

W pierwszej kolejności stwierdzić trzeba, iż dokonana przez sąd I instancji rekonstrukcja poszczególnych zdarzeń oparta została między innymi na wyjaśnieniach oskarżonej z postępowania przygotowawczego. Sprawstwo i winę

oskarżonej w zakresie przypisanych jej przestępstw potwierdziły zeznania wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków: J. K. (1) (prezesa (...)), B. Z. (główniej księgowej), W. K. (księgowej KZP), K. O., J. K. (2) (sekretarza KZP), Z. O. (przewodniczącego KZP), M. O. (pracownika księgowości), T. W., A. P.. Depozycje świadków były jasne, konsekwentne, wzajemnie ze sobą korelowały i potwierdzały okoliczności podawane w śledztwie przez oskarżoną. Przede wszystkim zaś znalazły potwierdzenie w zgromadzonej dokumentacji.

Wbrew ocenie apelacji zeznania świadków nie zawierały istotnych różnic. Podkreślić przy tym należy, iż nie można dyskredytować dowodu z zeznań świadka tylko dlatego, że występują w nich drobne sprzeczności czy przeinaczenia. Pewne nieścisłości w zeznaniach świadków B. Z. i K. O., dotyczące okoliczności znalezienia wyciągów bankowych z naniesionymi „naklejkami” nie mogą podważyć relacji tych osób. Nie może zdeprecjonować wiarygodności świadków fakt, iż podczas pierwszego przesłuchania na etapie śledztwa nie poinformowały o tych wyciągach. Świadek B. Z. zeznała, iż nie pamiętała dlaczego nie powiedziała o tym na policji. W kolejnych wypowiedziach świadek B. Z., wskazała, iż to ona znalazła te dokumenty, natomiast później podała, że sfalszowane robocze wyciągi przyniosła jej M. O.. Świadek jednocześnie wytłumaczyła, iż była bardzo zdenerwowana i musiała pomylić fakty. Z kolei świadek M. O. stwierdziła, iż możliwe jest, iż wyciągi z „naklejkami” zostały znalezione już po jej zeznaniach w postępowaniu przygotowawczym. Powyższe drobne rozbieżności nie mogły jednak zdeprecjonować relacji świadków. Świadek B. Z. rzeczowo i logicznie sprostowała swoje wypowiedzi odnośnie powyższej kwestii.

Sugestie skarżącego jakoby świadkowie uzgadniali swoje zeznania są bezpodstawne i nie znajdują żadnego racjonalnego wytłumaczenia. Podkreślić trzeba, iż każda z osób relacjonujących zdarzenia w różnym stopniu dokładności mogła być zaangażowana w powzięcie spostrzeżeń, zwłaszcza, że działania oskarżonej były rozciągnięte na przestrzeni kilku lat, zaś od ujawnienia przestępstw upłynęło 5 lat. Jeśli zaś chodzi o pierwsze relacje świadków złożone na etapie postępowania przygotowawczego to jak słusznie zaakcentował sąd I instancji, na ich zakres mogły mieć wpływ zadawane pytania osoby przesłuchującej, które siłą rzeczy mogły ukierunkować wypowiedź świadka, który mógł nie zdawać sobie sprawy, jakie okoliczności są istotne w sprawie.

Zupełnie absurdalna jest próba przerzucania odpowiedzialności za fałszowanie dokumentów na świadków. obrońca oskarżonej nie wskazał na żadne dowody wskazujące choćby w najmniejszym zakresie na poparcie tych niewiarygodnych insynuacji. W pełni zaaprobować należy ustalenia sądu okręgowego, iż nikt nie miał jakiegokolwiek interesu w tym by przywłaszczyć pieniądze na rzecz oskarżonej (przelewać pieniądze na jej konto) i to bez jej wiedzy.

Przechodząc do kolejnego zarzutu stwierdzić trzeba, iż sąd okręgowy, w ramach swobodnej oceny dowodów, przeprowadził rzetelną i wszechstronną ocenę treści wyjaśnień oskarżonej A. C.. Sąd przyjął za prawdziwe wypowiedzi oskarżonej złożone na etapie postępowania przygotowawczego. Podczas składania wyjaśnień, w dniu 4 listopada 2009 r., A. C. przyznała się do popełniania wszystkich zarzucanych jej czynów, wskazując jednocześnie motywy, jakimi się kierowała. Oskarżona wyjaśniła, iż jej mąż pracował za granicą, zawsze brakowało pieniędzy, tym bardziej, iż kończyli budowę domu. Oskarżona zmuszona była zaciągać pożyczki z banku, licząc na ich spłatę po powrocie męża. Chcąc uniknąć zaległości w banku i u komornika, oskarżona „sięgnęła po pieniądze z kasy zapomogowej”. A. C. wyjaśniła, iż z racji zajmowanego stanowiska (była skarbnikiem Kasy Zapomogowo – Pożyczkowej) miała upoważnienie do obsługi wypłat, posiadał także podpisane in blanco druki przelewów, które bezprawnie wykorzystywała dokonując przelewów na swoje konto. Oskarżona podała, iż miała zamiar zwrócić te pieniądze zaciągając kredyt pod zastaw domu, jednak w jej ocenie nie miała zdolności kredytowej. Mąż o niczym nie wiedział, oskarżona czuła wstyd. Kiedy w pracy doszło do uzgadniania salda, oskarżona nie chciała już kłamać i manipulować, jednocześnie nie zdecydowała się przyznać od razu, tylko wolała, żeby to „wyszło samo”. Wskazała na podrabianie druków wyciągów bankowych, w celu ukrycia faktu dokonania przelewów na inne konto. Wyciągi te oskarżona przerabiała na komputerze i tak przerobione oddawała do działu księgowości. Oskarżona wykazała skruchę i wyraziła chęć spłaty zadłużenia. Podała, iż wystawiła mieszkanie na sprzedaż z którego dochód zamierzała w całości przeznaczyć na spłatę zobowiązań, dodatkowo chciała zaciągnąć kredyt pod zastaw domu. Oskarżona chciała poddać się odpowiedzialności w trybie art. 335 k.p.k. Wyjaśnienia oskarżonej, w których przyznała się do winy zostały potwierdzone zgromadzoną w toku postępowania dokumentacją (w szczególności dokumenty uzyskane z banków potwierdzały fakt dokonywania poszczególnych operacji na rachunkach bankowych) oraz w zeznaniach wszystkich słuchanych w sprawie świadków.

Wyjaśnienia powyższe znalazły także pokrycie w oświadczeniach oskarżonej z dnia 16 września 2009 r. złożonych na piśmie dla pokrzywdzonego i nie związanych z postępowaniem karnym. A. C. przyznała się do przywłaszczenia i podrobienia dokumentów przed prezesem i pracownikami (...). Zgodzić trzeba się z sądem I instancji, iż brak jest jakichkolwiek logicznych przesłanek wskazujących, iż oskarżona kierowała przeciwko sobie nieprawdziwe oskarżenia. Wyjaśnienia te zostały złożone w krótkim czasie po ujawnieniu przestępstw, nie były obarczone kalkulacją, były szczere i wiarygodne.

Tłumaczenia oskarżonej na etapie postępowania sądowego, iż jej wyjaśnienia ze śledztwa wynikały ze złego stanu emocjonalnego, niezrozumienia treści zarzutów oraz obawy przed skutkami swojego przestępczego działania np. pozbawieniem możliwości pracy, są nielogiczne i niezgodne z doświadczeniem życiowym. Jak prawidłowo skonstatował sąd I instancji, w śledztwie oskarżona składała wyjaśnienia w dniu 4 listopada 2009 r., a zatem 7 tygodni po ujawnieniu przestępstw i zwolnieniu jej z pracy. Powyższy czas pozwalał na uświadomienie sobie powagi sytuacji, opanowania pierwszych emocji i stresu. Zważywszy na fakt dyscyplinarnego zwolnienia z pracy, oskarżona nie musiała już obawiać się dalszych negatywnych skutków związanych z zatrudnieniem. Nieuzasadnione są przy tym insynuacje skarżącego, iż oskarżona mogła przyznać się do winy pod wpływem jakiegokolwiek nacisku czy też sugestii. Oskarżona nie podnosiła, by podczas przesłuchania była poddawana tego typu bezprawnym działaniom.

Odmówienie wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonej złożonym na etapie postępowania sądowego nie było wyrazem dowolnego przekonania sądu, lecz stanowiło logicznie uzasadniony wniosek przeprowadzonego rozumowania, oparty na wynikach analizy obiektywnie ustalonych okoliczności rozstrzyganej sprawy. Sąd okręgowy skonfrontował treść relacji z wyjaśnieniami A. C. z okolicznościami ustalonymi na podstawie innych dowodów, co pozwoliło na prawidłową jej ocenę. Oskarżona przed sądem konsekwentnie nie przyznawała się do popełnienia zarzucanych jej czynów, nie potwierdziła także wyjaśnień ze śledztwa. Wskazać w tym miejscu trzeba, iż zmiana wyjaśnień oskarżonego na kolejnych etapach postępowania nie zwalnia sądu od ich precyzyjnej oceny pod kątem wiarygodności. Sąd I instancji poddał rzetelnej ocenie zmienne wypowiedzi A. C. i szeroko uargumentował powody, dla których przyjął prawdziwość relacji z postępowania przygotowawczego, zaś odmówił waloru wiarygodności wypowiedziom złożonym przed sądem. W relacjach oskarżonej złożonych na etapie postępowania sądowego wystąpiły ewidentne rozbieżności, o wyjątkowym przecież charakterze i niezmiernie istotne dla ustalenia jej odpowiedzialności karnej, które z punktu widzenia doświadczenia życiowego, nie mogły zostać zapomniane bezpośrednio po ujawnieniu przestępstw. Zgodzić trzeba się z sądem okręgowym, iż wielokrotna zmiana wyjaśnień oskarżonej w postępowaniu rozpoznawczym, co do sprawstwa zarzucanych jej czynów stanowiła nieudolną próbę uniknięcia odpowiedzialności karnej.

Podczas rozprawy w dniu 28 kwietnia 2014 r. oskarżona przyznała, że „korzystała” ze środków Kasy Zapomogowo – Pożyczkowej, które spłacała po miesiącu lub dwóch. Owo korzystanie trwało dłuższy czas, oskarżona nie zakwestionowała ustalonego wcześniej przez sąd rejonowy czasu korzystania przez nią z tych środków. Przyznała się także do dokonywania takich wypłat na swoją rzecz, jak zostało to wymienione w wyroku sądu I instancji poprzednio rozpoznającym sprawę. Oskarżona stwierdziła, iż jak była w potrzebie to brała pożyczkę. Według niej słowo pożyczka można zamienić na sprzeniewierzenie. Potwierdziła również, iż miała przelewy bankowe podpisane in blanco przez jednego z członków zarządu KZP, które to druki wykorzystywała do wykonywania przelewów na swoje konto w banku (...). Oskarżona stanowczo stwierdziła, iż jest winna KZP kwotę 36.000 zł i tylko co do tej kwoty można stwierdzić, że ją przywłaszczyła. Według oświadczenia oskarżonej z nikim z zakładu pracy nie rozmawiała o bezprawnym pobieraniu pożyczek.

Podczas rozprawy w dniu 7 sierpnia 2014 r. oskarżona podała, iż nie przywłaszczyła kwoty 36.000 zł tylko ją pożyczyła i nie zdążyła oddać. Zaprzeczyła by pobrała wszystkie kwoty wymienione w wyroku sądu rejonowego (co wcześniej przyznała), stwierdzając, że wzięła tylko te sumy, które przelane zostały na jej konto bankowe. Dodatkowo oskarżona poinformowała, że co prawda pobierała pieniądze z konta bankowego KZP za pomocą czeków, ale pieniądze te przekazywała na wypłatę pożyczek z KZP dla pracowników. Słusznie zwrócił uwagę sąd okręgowy, iż ta wersja wydarzeń jest niewiarygodna, tak istotne okoliczności nie mogły zostać podniesione przez oskarżoną dopiero po kilku latach postępowania, nadto nie korespondują z zeznaniami świadków w tym zakresie.

Na kolejnej rozprawie w dniu 15 września 2014 r. oskarżona stwierdziła, iż odwołała wyjaśnienia w których wskazywała na wykorzystywanie dokumentów in blanco, gdyż w rzeczywistości takich dokumentów nie było. Nadto stwierdziła, iż faktycznie pobierała z KZP pieniądze w wysokości ustalonej przez sąd rejonowy, niemniej zaznaczyła, iż wszystkie pożyczki od 2003 roku zostały jej faktycznie udzielone przez Zarząd Kasy. Powyższa nowa, odmienna wersja oskarżonej, wskazana po kilku latach procesu, zupełnie nie znalazła pokrycia w materiale dowodowym sprawy. Nadesłane przez KZP dokumenty jasno i rzetelnie obrazują wszystkie udzielone oskarżonej zgodnie z procedurą pożyczki. Dokumentacja ta, wsparta i potwierdzona wiarygodnymi dokumentami bankowymi dotyczącymi konta oskarżonej, przedstawia, że A. C. KZP udzielała pożyczek raz w roku w latach: 2003, 2004, 2005, 2006, 2008, 2009 w kwotach od 3.000 do 7.000 zgodnie ze statutem, które to pożyczki spłacane były przez oskarżoną poprzez potrącenie z wynagrodzenia za pracę. Kwoty te nie zostały ujęte jako przywłaszczone.

Podczas kolejnego terminu rozprawy oskarżona stwierdziła, iż materiał dowodowy w żaden sposób nie wskazuje by pieniądze, o których sprzeniewierzenie jest oskarżona wpływały na jej konto. Jednocześnie przyznała, że przelewy z udzielonymi jej pożyczkami wpływały na jej konto. Podała nadto, iż pieniądze spłacała tylko gotówką do kasy Przedsiębiorstwa (...), a nie do KZP. Jeśli wcześniej twierdziła, że dokonywała wpłat na rzecz KZP to nie rozumiała pytania. Powyższe sprzeczne jest nie tylko z wcześniejszymi wyjaśnieniami oskarżonej, ale także z załączonymi wyciągami bankowymi konta KZP oraz zeznaniami świadków. Prawidłowo uznał sąd I instancji, iż powyższa wersja oskarżonej, która była sprzeczna nie tylko z jej wcześniejszymi wyjaśnieniami, ale również z pozostałym materiałem dowodowym jest niewiarygodna. Trudno jest przy tym uznać, że oskarżona, jako osoba z wyższym wykształceniem ekonomicznym nie rozumiała zadawanych jej pytań w tym zakresie, na które drobiazgowo odpowiadała w obecności swojego obrońcy. Nadto gdyby rzeczywiście oskarżona wpłacała pieniądze do kasy (...) na poczet zadłużenia w KZP to niewątpliwie powoływałaby się na tą okoliczność już na etapie wykrycia nieprawidłowości, nie zaś dopiero pod koniec procesu. Oskarżona dysponowałaby również dowodami wpłat gotówkowych do kasy (...). W raportach kasowych (...) figurują wpłaty gotówkowe dotyczące innych należności (np. zakup ekogroszku, mąki, załadunek), brak jest natomiast jakichkolwiek wpłat z tytułu spłat pożyczek. Po okazaniu oskarżonej raportów kasowych opatrzonych jej pieczęcią i parafami oskarżona poddawała w wątpliwość niektóre swoje podpisy, choć nie stanowczo, stwierdzała także lakonicznie, iż skoro nie ma jej dowodów wpłat to znaczy, że raporty są sfałszowane. W końcu zakwestionowała wszystkie swoje parafy. Wskazała jednocześnie, iż raporty obejmują też dni, kiedy była ona na urlopie, więc nie mogły być przez nią sporządzone. Z ustaleń sąd I instancji wynika jednak, iż tylko w razie dłuższych urlopów oskarżonej następowało protokolarne przekazywanie kasy osobie zastępującej. W razie potrzeby była zatem możliwość parafowania dokumentu przez osobę zastępującą oskarżoną.

Słusznie sąd okręgowy uznał za niewiarygodne wyjaśnienia oskarżonej, iż dokonywała wpłat na poczet spłaty kwot pobranych z konta KZP do kasy Przedsiębiorstwa (...) a następnie dokonywała przelewów tych sum na konto Kasy Zapomogowo – Pożyczkowej. Powyższe twierdzenia są nieracjonalne, nielogiczne, niezgodne z zeznaniami świadków, a przede wszystkim nie mają odzwierciedlenia ani w raportach kasowych ani w żadnych dokumentach bankowych (...) i KZP. Stwierdzić tym samym trzeba, iż zawarta w apelacji obrońcy oskarżonej argumentacja odnosząca się do tych kwestii, usiłująca przedstawić mechanizm rozliczeń między (...) a KZP, nie ma żadnego oparcia w materiale dowodowym.

W ocenie autora apelacji niemożliwym jest ukrycie u pokrzywdzonego niedoboru w kwocie ponad 200000 złotych na przestrzeni lat. Obrońca zdaje się przy tym nie zauważa jaką funkcję pełniła A. C. (skarbnik KZP), jakie miała uprawnienia i jakim cieszyła się zaufaniem. Należy także stwierdzić, iż Kasa Zapomogowa – Pożyczkowa działająca przy Przedsiębiorstwie (...) Sp. z o.o. z siedzibą w Ż. jest dużym podmiotem posiadającym znaczne środki finansowe, zatem oskarżona, która fałszowała dokumentację i robiła wszystko w celu ukrycia przestępczego procederu, bez problemu mogła sfingować w dokumentacji wszelkie operacje finansowe, nie narażając się przy tym na podejrzenia przełożonych i współpracowników. Zresztą prawidłowość nadzoru nad finansami KZP pozostawała bez wpływu na odpowiedzialność oskarżonej.

Odnosząc się do zarzutu braku oryginałów dokumentów bankowych podzielić trzeba w tym zakresie argumentację sądu I instancji. Strony nie wnosiły o załączenie oryginałów, zaś w postępowaniu przygotowawczym oskarżona przyznała się do winy w całości i nie kwestionowała kopii dokumentów uzyskanych od pokrzywdzonego. Również na etapie postępowania sądowego obrona nie wносиła o uzyskanie dodatkowych dokumentów z banku. Podczas rekonstrukcji stanu faktycznego sąd I instancji poddał ocenie i analizie dokumenty bankowe załączone do akt w ich wzajemnym powiązaniu oraz w powiązaniu z zeznaniami świadków i wyjaśnieniami oskarżonej. Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania kopii dokumentów, pomijając oczywiście te które zostały sfalszowane przez A. C.. Prawidłowo ocenił sąd okręgowy, iż wypłaty z rachunku bankowego pokrzywdzonej Kasy Zapomogowo – Pożyczkowej zostały potwierdzone zeznaniami świadków i wyjaśnieniami oskarżonej złożonymi na etapie postępowania przygotowawczego oraz na rozprawie w dniu 28 kwietnia 2014 r. Dodatkowo w dniu 24 lutego 2011 r. (k. 528) pokrzywdzony przesłał dokumenty dotyczące KZP z banku (...), które w większości opatrzone zostały adnotacją wskazującą na elektroniczne wygenerowanie dokumentu nie wymagające pieczętki ani podpisu. Przesłane zostały także dokumenty co do których oskarżona przyznała wobec W. K., że je sfalszowała. Nadto ocenie i analizie podlegały wyciągi bankowe wygenerowane z bankowego systemu obsługującego (...) Banku (...) SA II Oddział w W. oraz dokumenty przekazane do zaksięgowania przez oskarżoną. Wszystkie wyciągi opatrzone są adnotacją, że jest to dokument elektroniczny niewymagający podpisu.

Wbrew tezie apelacji prawidłowe były ustalenia sądu I instancji wskazujące na umyślne działanie oskarżonej w formie zamiaru bezpośredniego. Wniosek taki jednoznacznie wypływał z analizy okoliczności sprawy. A. C., będąc skarbnikiem Kasy Zapomogowo – Pożyczkowej działającej przy Przedsiębiorstwie (...) Sp. z o.o. z siedzibą w Ż. systematycznie wypłacała z konta tejże Kasy pieniądze na podstawie czeków lub przelewów na swoje lub męża konto bankowe. Oskarżona sama decydowała kiedy i w jakiej kwocie wypłacić lub przelać pieniądze. Uzyskane w ten sposób fundusze przeznaczała na potrzeby własne i swojej rodziny. Część pieniędzy zwracała, przy czym również sama decydowała o czasie i kwocie zwrotu (znacznej części nie zwróciła do tej pory). Tym samym oskarżona powiększała swój majątek kosztem pokrzywdzonego. Sposób zachowania oskarżonej i towarzyszące temu okoliczności jednoznacznie wskazują, że bezprawnie rozporządziła środkami KZP, postąpiła z pieniędzmi jak swoją własnością, bez żadnego ku temu tytułu i ekwiwalentu.

Nie można przy tym zgodzić się ze skarżącym, iż oskarżona zaciągała pożyczki i tym samym jej zobowiązanie względem Kasy mają charakter cywilnoprawny. Słuszna była konstatacja sądu okręgowego, iż mechanizm pobierania pieniędzy z konta KZP nie spełniał jakichkolwiek warunków zaciągania pożyczki. Oskarżona wykorzystując fakt dostępu do konta bankowego KZP przywłaszczała sobie pieniądze, określając te czynności mianem pożyczki. A. C. pobierała pieniądze kiedy i w jakiej wysokości chciała. Jej działania nie spełniały żadnych formalnych warunków zaciągania pożyczek, nie składała wniosków o udzielania pożyczki, nie wskazywała okresu spłaty, nie zobowiązywała się do uregulowania pobranych kwot. Jak prawidłowo ustalił sąd okręgowy zarząd KZP nie rozpatrywał na posiedzeniach wniosków oskarżonej o udzielenie pożyczek w przypisanym w wyroku zakresie (bo nie było takich wniosków). Zresztą oskarżona sama stwierdziła, iż nikogo nie informowała o pobieraniu pieniędzy. Podczas postępowania karnego oskarżona określała swoje działania mianem „pożyczka” celem usprawiedliwienia i zmniejszenia swojej odpowiedzialności.

Analizując zarzut obrazu art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. w pierwszej kolejności stwierdzić trzeba, iż podstawą oddalenia wniosków dowodowych składanych przez oskarżoną w toku postępowania był art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. (k. 1037-1038). Słusznie sąd I instancji uznał, iż nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie kwestie dotyczące bilansów (...) za wszystkie lata objęte zarzutem, polityka bilansowa i rachunkowa, rozliczenia z (...) Sp. z o.o. w P., (...) Sp. z o.o. w C., a także saldo rozliczeń (...) z KZP bo przedmiotem postępowania jest przywłaszczenie pieniędzy z Kasy Zapomogowo – Pożyczkowej działającej przy Przedsiębiorstwie (...) Sp. z o.o. z siedzibą w Ż. (wypłaty w dniach i kwotach wskazanych w punkcie III części dyspozytywnej wyroku). Czyn polegający na przywłaszczeniu pieniędzy przez oskarżoną został dokonany z momentem przejścia władztwa nad zasobami pieniężnymi z Kasy Zapomogowo – Pożyczkowej. Rozliczenia między (...) a KZP to kwestie wtórne i obojętne z punktu widzenia oceny prawno karnej czynu oskarżonej. Słusznie sąd okręgowy uznał, iż to Kasa Zapomogowo – Pożyczkowa jest jedynym pokrzywdzonym

w rozumieniu prawa karnego, to z konta Kasy oskarżona pobierała pieniądze. Nadmienić jedynie trzeba, iż fikcyjne operacje finansowe jakie oskarżona wykonywała następnie z innymi podmiotami, służyły jej do ukrycia przestępstwa.

Zupełnie absurdalny jest zarzut obrazy art. 170 § 2 k.p.k., który w ocenie sądu odwoławczego zdaje się być manipulacją ze strony skarżącego. Na k. 25 uzasadnienia wyroku sąd I instancji nie dokonywał oceny wniosków dowodowych tylko stwierdził: „wszystkie zgromadzone dowody nie wskazują, aby możliwa była inna wersja wydarzeń, niż ustalona przez sąd”. Powyższe sformułowanie zostało użyte w kontekście oceny dowodów dokonanej zgodnie z art. 7 k.p.k., do czego sąd miał przecież prawo.

Chybiony okazał się zarzut naruszenia art. 193 § 1 k.p.k. Zgodnie z art. 193 § 1 k.p.k., biegłego powołuje się w sytuacji, gdy stwierdzenie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wymaga wiadomości specjalnych. Dla dokonania operacji sumowania wypłat i wpłat dokonanych przez oskarżoną na konto pokrzywdzonej Kasy Zapomogowo – Pożyczkowej nie są wymagane wiadomości specjalne.

Reasumując przedstawione uwagi nieodzownym jest uczynienie konstatacji, że prawidłowo dokonane ustalenia faktyczne, odtwarzające zgodnie z prawdą przebieg inkryminowanego zajścia i zachowania oskarżonej na podstawie materiału dowodowego w kształcie pełnym, dawały miarodajną i adekwatną podstawę do przyjęcia zasadnej oceny, że zachowanie oskarżonej wypełnia znamiona 3 przestępstw: przestępstwa z art. 270 § 1 k.k. (punkt I sentencji wyroku), art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. (punkt II sentencji wyroku) i art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § k.k (punkt III sentencji wyroku). Umotywowanie tej oceny powołane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jest wyczerpujące, nie ma potrzeby go tutaj powtarzać, a dość stwierdzić, że nie budzi ono zastrzeżeń instancji odwoławczej i zasługuje na akceptację.

Przechodząc do orzeczenia o karze to stwierdzić należy, że sąd okręgowy w sposób trafny i precyzyjny wskazał wszystkie okoliczności mające wpływ na jej miarkowanie. Sąd I instancji miał na uwadze zarówno dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 § 1 i 2 k.k. jak i wszelkie okoliczności obciążające, jak i łagodzące i nadał im właściwe znaczenie. Katalog powyższych okoliczności nie wymagał uzupełnienia. Sąd okręgowy w żadnej mierze nie przewartościował okoliczności obciążających jak również nie zbagatelizował okoliczności łagodzących. Należało jednoznacznie uznać, iż sąd I instancji precyzyjnie i wyczerpująco wskazał wszelkie czynniki, jakie na wymiar kary musiały mieć wpływ, i nadał im właściwą wagę.

Za czyn z art. 270 § 1 k.k. przypisany oskarżonej w punkcie I sąd wymierzył oskarżonej karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, zaś za czyn z 270 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. przypisany w punkcie II wyroku karę 1 roku pozbawienia wolności. Przy wymiarze kary za czyn z punktu II sąd miał na uwadze fakt podrobienia przez oskarżoną w krótkich odstępach czasu trzech dokumentów. Za występki z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. oskarżona została skazana na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Wymierzając karę za ten czyn sąd poczytał na niekorzyść oskarżonej długi (ponad sześćoletni) okres przestępczej działalności, podczas którego oskarżona wykazała brak poszanowania norm prawnych i cudzej własności, znaczną liczbę zachowań przestępczych (ponad 36), bardzo wysoką łączną wartość przywłaszczonych przez oskarżoną pieniędzy – 210.756,90 złotych (kwota ta zgodnie z treścią art. 115 § 5 k.k. stanowi mienie znacznej wartości, czego sąd nie mógł przyjąć w kwalifikacji prawnej czynu z uwagi na zakaz reformationis in peius). Nadto sąd miał na uwadze fakt, iż oskarżona dokonała ostatnich wpłat na poczet zadłużenia w październiku i grudniu 2009 r. (łącznie 11.130,81 zł, potem komornik wyegzekwował łącznie 3.516,82 zł). A. C. od tego czasu nie wykazała żadnej woli spłaty zadłużenia, pomimo wcześniejszych oświadczeń i zapewnień o posiadaniu środków w postaci nieruchomości i dochodów pozwalających zadośćuczynić pokrzywdzonemu. Nadto za powstanie szkody oskarżona cynicznie obwiniała pracowników pokrzywdzonego, którzy nie wykryli wcześniej jej przestępczego procederu, chociaż to przecież sama oskarżona fałszowała dokumenty w celu ukrycia przestępczej działalności. Sąd I instancji podkreślił, iż A. C. zawiodła zaufanie nie tylko pracodawcy, który powierzał jej odpowiedzialne stanowiska,łożył na uzupełnianie jej wykształcenia, ale i współpracowników darzących ją szacunkiem i zaufaniem.

Na korzyść oskarżonej sąd poczytał oskarżonej jej niekaralność, ustabilizowany tryb życia oraz pozytywną opinię w miejscu zamieszkania.

Poszczególne kary jednostkowe pozbawienia wolności nie przekraczały stopnia współmierności. Są to kary wyważone i adekwatne do stopnia zawinienia, stopnia społecznej szkodliwości poszczególnych czynów. Kary te czynią zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości.

Sąd precyzyjnie wskazał również, jakimi względami kierował się przy wymiarze oskarżonej łącznej kary 2 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności. Zastosowana zasada łączenia kar – zasada częściowej absorpcji, nie budzi zastrzeżeń instancji odwoławczej. Sąd miał na uwadze ilość popełnionych przestępstw i zachodzące między nimi związki.

Nie budzi zastrzeżeń instancji odwoławczej orzeczenie wobec oskarżonej na podstawie art. 46 § 1 k.k. obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz Kasy Zapomogowo – Pożyczkowej działającej przy Przedsiębiorstwie (...) Sp. z o.o. w Ż. kwoty 195.140,08 złotych. Uzasadniając tą sumę sąd prawidłowo wskazał, iż od kwoty 198.656,90 złotych, zasądzonej w uchylonym wyroku (po uwzględnieniu wpłaconych przez oskarżoną kwot w łącznej wysokości 11.130,81 zł. oraz kwoty 973 zł. zaliczonej na poczet szkody uchwałą Walnego Zebrania Członków KZP z dnia 5 marca 2010 r.) odliczył kwotę 3.516,82 zł wyegzekwowaną przez komornika przed kasatoryjnym orzeczeniem Sądu Najwyższego.

Obligatoryjne orzeczenie przepadku na podstawie art. 44 § 1 k.k. dowodów rzeczowych w postaci wyciągów bankowych z naniesionymi „naklejkami”, które to przedmioty pochodziły bezpośrednio z przestępstwa i nakazanie ich pozostawienia w aktach sprawy było prawidłowe. Również orzeczenie o pozostałych dowodach na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. nie budziło żadnych zastrzeżeń.

Wszystkie powyższe uwagi prowadzą więc do konkluzji, że także w zakresie rozstrzygnięcia o karze wyrok sądu pierwszej instancji zasługuje na aprobatę.

Analizując rozstrzygnięcie sądu okręgowego nie ujawniono przy tym żadnych uchybień, których dostrzeżenie obliżowałoby sąd apelacyjny do ich uwzględnienia z urzędu.

Podsumowując, stwierdzić należy, że podniesione w apelacji zarzuty sprowadzają się w istocie rzeczy do odmiennej, niż dokonana przez sąd okręgowy, oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a tym samym stanowią jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami sądu I instancji. Jako takie nie zasługują na uwzględnienie, nie wykazały bowiem błędów w rozumowaniu sądu okręgowego.

Mając na względzie powyższe, należało utrzymać w mocy zaskarżony wyrok na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. sąd zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 320 zł za postępowanie przed sądem II instancji.